



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

W środę ostatni dzień!

Autor i wydawca broszur **Wacław PYFFELLO** poleca poznać siebie i innych!



Twarz jest - Ręka jest
zwierciadłem - symbolem
duży i myśli - czynów.

Nadzwyczajne określenie tajemnic.
Od 11-ej do 2-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.
Częstochowa ul. Filisudskiego
Adres: **Hotel „Polonia”** pokój Nr. 6.

WACŁAW PYFFELLO, autor i wydawca poleca podręczniki z rysotypami i objaśnieniami dostępnym dla każdego.

Na bacznosc!

Przybyłem z miejscowości, świeżo zajętych przez wroga, i chciełbym się podzielić z czytelnikami temi wrażeniami, jakich doznałem po przybyciu do Częstochowy.

Przypominam sobie artykuł, pomieszczony przed sześciu tygodniami w „Kurierze Warszawskim”. Autor, oprowadzając kresowca po mieście, przekonywał go do zupełnego naszego bezpieczeństwa, jako dowód wskazywał na rozbawione tłumy po ulicach, teatrach, iluzjach i zakładach publicznych. Przed miesiącem to samo się działo tam, skąd obecnie przyjechałem z ewakuowanym urzędem. Niestety! **W Częstochowie uderzyła mnie ta sama beztrojka, ten sam brak poczucia grozy położenia i niczem nie uzasadniona pewność, że wojna toczy się gdzieś daleko, że burza ta nigdy po nas nie przejdzie,** że wojna z wrogiem polega na tem, czy Warszawa się obroni lub nie. Ponieważ wszystko u nas robi się i zamysła dobrze, tylko o miesiąc zapóźno, uważam za wskazane już teraz sobie uprzątnąć, że Warszawa bynajmniej nie jest tym punktem, na którym losy naszej wojny mogą być zdecydowane. Przedewszystkiem nie jest jeszcze twierdzone, że wróg przyjmie decydującą rozprawę pod Warszawą i nie zechce dalej kontynuować swego pochodu w Głęboki Polsk lub Warszawę okrążyć. Naprawdę musimy jak naj-cześniejszą pogodzić się z tym pewnikiem i możliwością, że Warszawa może upaść, a bynajmniej jej wojna nie będzie jeszcze skńczona, a i naród rzeczywiście ma się bronić do ostatniej kropli krwi.

Czy społeczeństwo miejscowe na tę ewentualność jest przygotowane? Zdejmując się - nie! Pewnego dnia wystarczyło, aby gazety spóźniły się z Warszawą, a już znać było konsternację w Alejach, już stugębna fama wprawiała „plotki” w osłupienie na wieść, że w Warszawie złe się dzieje i jesteśmy od niej odcięci.

W takim nastroju i przy takiej organizacji, w stanowiącej chwili może zapować chaos i zamieszanie, a tego za żadną cenę uniknąć powinniśmy. Nauczony smutnem doświadczeniem przedewszystkiem - z przyczyną stwierdzam, że zamiast kilku tysięcy członków strażnicy obywatelskiej, zapisało się zaledwie czterystu. Polacy! chata gore i spleść do natychmiast do ratunku: zapisujcie się do Straży Obywatelskiej. Polki! W Warszawie i w Łowiczu nie ma cywilów, a tutaj pełno ich jeszcze na ulicach. Zawsześ robcie wieści i egigitujcie, bo grozi wam hańba i nierola. Stacja, mosty i sieci komunikacyjne na Opatrzności boskiej i nejchylej trzeba zabezpieczyć je wartami. Oflarności toczy się wątkim strumy-

Dr. Romuald Broniatowski
powrócił
przyjmuje chorych: od 9-11 i 4-6.
Ul. Panny Marji № 8
(I Aleja).

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
ulica Panny Marji № 10.
Telefon 250.
Przyjmuje w leciu codziennie od 8-ej rano do 3-ej popoł. bez przerwy.

kiem filantropji, a chodzi obecnie o zbiórkę narodową i każdy musi dać nie to co chce, lecz ile może. Gdy zorganizujemy w ten sposób pogotowie narodowe, żadne możliwe wypadki dziejowe nie zaskoczą nas niespodziewane i w decydującej chwili unikniemy chaosu i upadku ducha. Nie będzie to daremsem dzwonieniem na twroge, lecz zrozumieniem powagi chwili. Natomiast biada nam, jeżeli dalej uważać będziemy, iż za rogatkami Warszawy kończy się Polska!
Częstochowa 15 | 8. A. O.

Nastroje w Cieszyńskim.

„Gwiazdka Cieszyńska” donosił w korespondencji z Jabłonkowi:
Byłem świadkiem kiedy wkroczyli (Czesi) do naszego miasteczka, ale nie jako swoi do swoich, nie jako zwycięzcy z pewnością siebie, ale jako złodzieje - nieśmiało się skradali, nie mając nikomu spojrzeć w oczy. Wysłała grupka ciekawych, przeważnie dzieci; widzieli już króla bułgarskiego, Włochów i Francuzów, dławczogóży nie mieli zobaczyć peplików, odtąd naszych „gości”, daj Boże nie na długo! Starsi cofnęli się w sienie domów i smutnie spoglądali na intruzów, na prezent przystany nam z Warszawy przez Kramarzy cudzą własnością. Niejeden ocierał łzy, które się mu cisnęły na oczy, a u młodszych płęści się zacisnęły i oczy złowrogo migotały. Tu i ówdzie dawali się słyszeć pomruki: „pocóż nas zapewniło, pocóż kazano przysięgać?” Aż się serce krajało, a niestety nie było można niczego na usprawiedliwienie powiedzieć, chyba, że Warszawa, że Sejm i Naczelnik słowa dotrzymają i nie opuszczą naszego Śląska, wszak musieliśmy nawet w nas samych zwątpić!

Wystarczyło tylko rzucić hasło, a cały Jabłonków z wyjątkiem szumowin rzecznych i czechofiliśkich byłby się porwał i byłaby ta fala przeszła cały Śląsk, a może nawet na Słowację dotarła, bo tam na nasze hasło czekają, ale któżby zaręczył nas o wyniku na dalszą metę? I zapelniali rynek powoli, bo i Most gotowali się do odchodu; deszcz rzeźsty pospuł im tę parade. Dziwna rzecz: przyszedł do nas z armatami, karabinami męszynowymi, jako „swoi” do swoich, ale może im być u nas wkrótce nieswojsko. Przekazywali się „buchcikami” z makiem, ale ludność nie dowierzała im, bo na gwalt zakupywała wszystką mąkę ze sklepów, szepcąc, że już to ostatnia polska mąka, którąby mogli „berdzinowile” ukraść. Nie myliła się nasza ludność, bo zaraz poszli do młynów mąkę rekwirować. Jak na początek, bardzo to ładnie, ale dlaczego te przybłądy przekazywały się „buchcikami”, odzywając się do dzieci, jedzących nasz dobry chleb, „to taki czorny chleb jecie?”, kiedy zaraz niektórzy z nich po domach chodzili i o chleb prosili, powołując się na to, że cierpią głód. Prawdziwa komedja; dziwna tylko rzecz, że i wojsko słowackie tej komedji ucza, bo przeważnie Słowacy do nas przyszli, a nie zostawiają jej dla siebie, jako sztuki rodzimej! O przywitaniu też wspomnieć należy! Jedna chorągiew przy trafficie, dwie male chorągiewki w oknie i „na zder” nalepione na papierze. Oto cała parada, a jako uzupełnienie triumfująco przecha-

dające się wyrutki istebniańskie: Grania, Cichoń, Sznappa, Golik i Jelowiczor; godna kompania znalazł swój swego. W bardzo chara-terystyczny sposób obsadzili Czesi Trzyniec. Przedewszystkiem wjechał na stację pociąg pancerny, następnie na autach ciężarowych chmara żandarmów czeskich, którzy obsadzili wszystkie ważniejsze punkty Trzynca. Nakoniec wkroczyła piechota. Zan-

darmi czeszy zażądali, by na domu robotniczym wywieszono chorągiew czeską. Na to udeła się deputacja robotników do komendanta czeskiego i oświadczyła, że uważać będzie to żądanie za prowokację, która spowodować musi wielkie zaburzenia. Dowódca czeski uznał słuszność przedstawienia; wobec czego żandarmierja ustąpiła.

Oświadczenie rządu połudn.-rosyjsk.

Paryż. „Temps” przynosi następujące oświadczenie Giersa przedstawiciela rządu południowo-rosyjskiego (Rząd Wrangla Przep. Red. : Rząd południowo-rosyjski, który trzyma w rękę pełnię władzy legalnej uważając się za przedstawiciela idei narodowej rosyjskiej, wierny aljantom i przyjacielom Rosji i w pełnej zgodzie z ruchem demokratycznym i patriotycznym Rosji przyjmuje w myśl poprzednich swych oświadczeń następujące zasady, jako podstawę swojej polityki: 1) co się tyczy przyszłej organizacji państwa rosyjskiego głównym celem, do którego dąży rząd południowo-rosyjski jest dostarczenie narodowi możności do określenia formy rządu przez swobodne wyrażenie swej

woli. 2) Równość praw cywilnych i politycznych, jako też nietykalność osobista wszystkich obywateli rosyjskich bez różnicy pochodzenia i religii. 3) Przynajmniej pełnej własności ziemi tym, którzy ją faktycznie uprawiają. Przeprowadzenie tej reformy jest w pełnym toku. 4) Obrona interesów praw robotniczych i ich fachowych organizacji. 5) Co się tyczy reszty państw powstałych na terenie dawnej Rosji, to rząd rosyjsko-południowy wyznaje zasadę dobrowolnej federacji będącej naturalnym wynikiem wspólności interesów a przedewszystkiem wspólności potrzeb ekonomicznych. 6) Podniesienie sił produkcyjnych w Rosji na wspólnych podstawach demokratycznych.

Telegramy.

Konferencja w Boulogne.
Paryż. W związku z obecną zmieniającą się sytuacją odbędzie się w sobotę w Boulogne-sur-Mer ponowna konferencja między Millerand'em a Lloyd. George'm.

Tworzenie armji rezerwowej w Poznaniu.
Roznań. W związku z organizowaniem t. zw. zachodniej armji rezerwowej, zarządzono w Poznaniu spis wszystkich mężczyzn do 45 roku życia. Spisowi temu podlegają wszyscy obywatele polscy bez względu na przynależność dzielnicową, a także i uchodźcy.

Kraków. Pisma tutejsze, w szczególności zaś „Il. K. Codzienny” i „Czas” występują przeciwko odrębnemu tworzeniu wojsk polskich w Poznaniu, widząc w tem objaw separatyzmu dzielnicowego i partyjnego o wybitnych znamionach destrukcyjnych.

Ministrowie w okopach

Warszawa. Wczoraj prezes min. Witos min. spraw wewn. Skulski odwiedzili na jednym z odcinków frontu oddziały dywizji litewsko-białoruskiej, która po świeżo przeżytym ataku pomimo zmęczenia i wyczerpania zachowała wielką odporność. W rozmowie z żołnierzami można było wyczuć zrozumienie zadania jakie obecnie na żołnierzu polskim spoczywa.

Ministrowie po odwiedzeniu jednej z baterji, która na świeżo zajętej pozycji rozpoczęła ogień odwiedzili następnie żołnierzy w czolowych okopach linii bojowych co wywołało bardzo dodatnie wrażenie na żołnierzach. Krótkie przemówienie prezydenta jak i ministra Skulskiego strzeszczały w wyznaniach „wytrwać i za wszelką cenę odzyskać wroga od Warszawy”.

Wrangiel zwycięża

Konstantynopol. Armja gen. Wrangla zadala kłękę armji czerwonej, biorąc do niewoli 4000 jeńców, zdobywając 4 pułki pancerne, 150 karabinów męszynowych i 39 armat. Flota Wrangla bombarduje Oczaków w otworzył dostęp do Dniepru do kenonierek rosyjskich.

Petersburg zagrożony

Kopenhaga. Nota rządu angielskiego wywołała w kołach bolszewickich wielkie wzburzenie. Zinowjew wydał odezwę,

w której głosi, że imperjalistyczna Anglja przygotowuje nowy atak na Rosję. Zinowjew wyzwa do obrony Petersburga przed atakiem floty angielskiej.

Admiralija holenderska zarządziła mobilizację floty. Petersburg i Krónsztat ogłoszono za teren wojenny.

Galicja wschodnia nie będzie opuszczona
Warszawa. Odnośnie do wiadomości dzienników wiedeńskich, które powołując się na doniesienie Agencji Havasa przyniosły informacje, jakoby ze względu strategicznych musiela być chwilowo opuszczona Galicja wschodnia, dowiadujemy się ze sfer najbardziej miarodajnych, że wiadomości ta nie odpowiadają faktycznym zamiarom Naczelnego Dowódcy.

Zamach na Venizelosa

Paryż. Nał greckiego prezesa ministrów wykonano zamach. Venizelos odniósł ranę lewego ramienia i prawego biodra. Przeniesiono go niezwłocznie do bliżki przy ul. Bizeta. Stan zdrowia ranionego nie wydaje się niepokojącym. Sprawami zamachu są porucznik inżynierji Kyriolis, porucznik Terafis, oraz korespondent dzienników ateńskich Apotodis. Przyznali się oni do działania z premedytacją, chcieli bowiem uwnozić Grecję od osobnika, który ją gnębił.

Paryż. Dzienniki podają liczne szczegóły co do zamachu na Venizelosa, którego zwolennicy byłego króla Konstantego skazali na śmierć, uważając Venizelosa za jedyną przeszkodę do powrotu króla na tron. Venizelos, którego stan zdrowia jest zadawalający, oświadczył, iż wrogowie jego wzięli się zbyt późno do działania, bowiem dokonał on już swego dzieła: Grecja jest już dość potężna, by krócić w dalszym ciągu wytniętą drogę. **Groźby sowieckie.**

Nouen. Rosyjski komisarz ludowy Zinowjew ogłosił wobec przybycia floty angielskiej do zatoki fińskiej następującą odezwę: Nowe niebezpieczeństwo zagroża Petersburgowi. Zobaczmy, czy Anglja się odważy swą groźbę w czyn zamienić, zobaczmy, czy Finlandja odważy się na jnas napaść, skoro my ją już raz zniszczyliśmy, zobaczmy, czy flota angielska popłynie na Petersburg. Jeśli to uczyni, wówczas marynarze i robotnicy będą bronili miasta.

Walki pod Warszawą.
Warszawa 15 | 8. Ostatni komunikat sztabu generalnego donosi o rozpoczęciu kontraktów wojsk polskich w kierunku Piotrska. Odzyskano m. In. Nowe-Miasto. Jednocześnie odebrano z powrotem Radzymin, opuszczony chwilowo przez

jeden z pułków naszej 11-ej dywizji. Dowództwo zarządziło przeciw temu pułkowi ostre środki represyjne.

Zwycięstwo na południu

Warszawa 15 | 8. Na wschód od Chelma oddziały polskie przełamały linię nieprzyjaciela pod Ignatowem. W pościgu dotarły do Buga, zajmując Dorohusk, Swierże i Hrubieszów.

W Galicji dla skrócenia linii oporu zarządziło cofnięcie się na Bug, przyczem opuszczono Brody.

W sprawie powrotu uchodźców śląskich.

Ogłoszono następujący protokół z posiedzenia komisji czesko-polskiej w sprawie powrotu uchodźców śląskich z dnia 9 sierpnia 1920 roku:

Obecni: a) ze strony polskiej: 1. sekretarz Andrzej Teller, 2. sędzia Jan Handzel;

b) ze strony czeskiej: sekretarz Bogusław Klac.

Komisja zgodziła się na następujące zasady:

a) Bezwarunkowe prawo powrotu do dawnego miejsca zamieszkania mają osoby:

1) które były do danej miejscowości przynależne przed 1 sierpnia 1914;

2) które mieszkaly tam już przed 1 stycznia 1908 r.;

3) które posiadają w danej miejscowości jakąś posiadłość, a u których warunki pod jeden i dwa nie zachodzą.

b) Warunkowe prawo powrotu. t. zn. zależne od pozwolenia właściwej władzy politycznej, mają wszyscy inni uchodźcy.

O pozwolenie takie ma się każdy osobno starać sam u politycznej władzy i Instancji tego miejsca, do którego chce powrócić.

Rząd polski i czesko-słowacki będzie się starał postępować przy udzielaniu takiego pozwolenia z największym liberalizmem, a w szczególności nie będzie odmawiał pozwolenia ze względów politycznych.

Rząd polski i czesko-słowacki zabezpieczy powracającym zupełne bezpieczeństwo osobiste.

Powracający mogą celem ochrony przed ewentualnym napadem żądać od władzy politycznej lub do urzędu gminnego miejsca powrotu poświadczenia prawa swobodnego obrotu.

Boh. Klac m. p. Handzel m. p.
Andrzej Teller m. p.

General Wrangel.

Po upadku Denikina i po usunięciu się jego z czynnego życia politycznego Rosji z resztkami robotników, pozostał gen. baron Wrangel. Nacierany ze wszech stron przez przeważające siły sowieckie, wycofał się na Krym i tu postanowił

Z dniem 7 sierpnia r. b. zostało UPANSTWOWIONE

Gimnazjum p. Winc. Szudejki

Byli uczniowie tegoż Gimnazjum mogą zapisywać się do egzaminów sprawdzających w kancelarii 2-go Gimn. Państwowego Męskiego, Kościuszki 19a, w g^o od 9 rano do 2 p. p. począwszy od 16 sierpnia r. b. Kandydaci mają przedstawić zaświadczenie członka Komitetu Wykonawczego Upaństwowienia Gimnazjum p. F. Gorczykowskiego, Kościuszki 21.

Dyrektor Gimn. Państwowego Dr. O. KUCZEWSKI.

stworzyć «modus vivendi» dla ośrodka akcji antybolshewickiej. W tym celu ogarnął żelazną dyscypliną zdeorganizowane i zdemobilizowane oddziały denikinowskie, zastosował represje zarówno wobec oficerów jak i żołnierzy za rabunek i nadużycia, ludność zjednał sobie przez dość ludzkie obchodzenie się i występowanie przeciw obławom na zdolnych do wojska męczyn.

Fiasko taktyki Denikina zmusiło gen. Wrangla do rewizji i programu odbudowy Rosji. Zrozumiał on, że przeciw światom można walczyć nie tylko drogą orężną, ale i moralną b. skuteczną, drogą reform; całą więc dążność trzeba było Wranglowi oprzeć na zasadach demokratycznych i uznaniu praw narodów na terenie b. Rosji carskiej. Drugą ważną zmianą w wranglowskim programie są sprawy wewnętrzne: przedewszystkiem więc zajęł się reformą agrarną, wychodząc z założenia czysto ekonomicznego, leżącego w interesie państwa; maximum posiadanej ziemi określają lokalne władze autonomiczne ze środowiska miejscowego! Dalej zwrócił Wrangel uwagę na warunki życia robotników, mając po swej stronie Zagłębie Donieckie, które w ostatnich czasach stanęło przy Wranglu. Położył natychmiast nacisk na ich położenie materialne, tworząc Komisję, która ustaliła obecnie znaczne podwyższenie plac robotnikom i urzędnikom, zapewniając braki żywnościowe i dając szereg zapomóg w naturze i ułatwień przy intendaturze przy zakupach. Handel wolny i przewóz towarów jest dozwolony i podlega protekcji rządu Wrangla. Ogromnie rozwinięty jest i wiele zysku przynosi ustanowiony podług dawnego ładu monopol wódczany. Warunki finansowe u Wrangla nie są szczególnie. Mniej natomiast zaufania budzi biurokracja dawna o podłożu z gruntu nacjonalistycznym z domieszką antysemityzmu, która po upadku Denikina skupiła się przy Wranglu. Istotnie potężna grupa reakcjonistów rosyjskich zgrupowała się

przy nim, a Wrangel z przyrodzonego sprytu i bystrej orientacji nie odrąca ich. Złośliwe głosy demokratycznej prasy rosyjskiej w Warszawie twierdzą ironicznie, iż Wrangel trzyma się prawicy, chcąc przełomsować program lewicowy. Nastrój ogólny w Rosji niezbyt przychylny Wranglowi wobec reputacji, jaką cieszy się koterja «ancien regime», która tu się skupiła na południu jednak, wobec ogromnie taktownej polityki nie jest bynajmniej wrogi. Nagół opinia w Europie wyraża się o gen. Wranglu, jako o zdolnym strategiku i szybko orientującym dyplomacie. W stosunku do Polski, wedle oświadczeń ministra rządu Wrangla p. Struvego, oraz przy Komisji rosyjskiej p. Garłowa, Wrangel jest usposobiony życzliwie, przyczem uznał bezwzględnie państwowe prawa Polski. Ostatnie zwycięstwa Wrangla dadzą możność wyklarowania jego stanowiska.

KRONIKA

Ostatnia zabawa w parku 3-go Maja na rzecz rannych żołnierzy w szpitalu garnizonowym i baon zapasowy 27 p. p. cieszyła się znacznym powodzeniem. Szkoła tylko, że czas wybrano istotnie niestosowny ze względu na odbywające się właśnie na Jasnej Górze uroczyste modły. Co najmniej już należało wstrzymać orkiestrę od gry w chwili, gdy obok kilkudziesięciu tysięcy wernych w skupieniu ducha składano ślubowanie, śląc modły do tronu Najwyższego o ratunek dla nawiedzanej nieszczęściem Ojczyzny.

W sprawie tej otrzymaliśmy kilka listów, zawierających gorzkie uwagi. Jeden z nich zwraca się w gorących słowach do ogółu Polek w Częstochowie, by w chwilach największej grozy i niebezpieczeństwa unikały zabaw, a włąc i zabaw na cele choćby najszlachetniejsze, składając natomiast ofiary na owe cele.

W innym liście p. Hofman, zwracając uwagę na niestosowność zabawy w obliczu rozmodlonych rzesz wiernych, proponował rozstawienie stolków w alejach w celu zbierania ofiar na cel oznaczony, co dobyty zysk bodaj poważniejszy. Spozstrzeżenia te polecamy uwadze organizatorów podobnych zabaw na przyszłość.

Z Jasnej Góry.

W ub niedzielę przed południem przed szczytem kaplicy Matki Boskiej w obecność kilkudziesięciu tysięcy wernych odprawiona została suma, po której przeor Paulinów O. Piotr Markiewicz wygłosił podniosłe kazanie.

Wieczorem przed szczytem uroczyste nabożeństwo białone celebrował ks. biskup Krynicki. Następnie do olbrzymiego tłumy wernych gorące kazanie wygłosił O. Aleksander. Na zakończenie ks. kan. Ciesielski odczytał ślubowanie do N. M. P., jako Królowej Polski, które tysiączne rzesze powtarzały, jak przysięgę, ze wznieślonemi w górę rękoma.

Był to potężny akt wiary i oddania się w opiekę Tej, którą naród polski od wieków uważa za swą Królową, opiekunkę i protektorkę.

Na wieczorze nabożeństwo białone przybyły procesje ze wszystkich parafii Częstochowy.

Nowenna. W intencji Ojczyzny na Jasnej Górze od wtorku o g. 8 i pół a w kościółku Im. Maryi o g. 9 i pół na do za poległych odprawiane się będą przez 9 dni nabożeństwo, na które za proszą się obywateli i obywatelki Rzeczypospolitej.

Wiece pod Jasną Górą

W ub. niedzielę odbyły się pod Jasną Górą dwa wiece ludowe. W obecności kilkumasta tysięcy obywateli przemawiał ks. biskup Kozielerowski, Klatow, robotnik ze Śląska i inni. Każde przemówienie przyjmowano z zapalem.

Widać było, że gorące wezwania mówców znajdują serdeczny odzewek w sercach słuchaczy, owionych niezłomnym pragnieniem walki o niepodległość Ojczyzny.

Wiece górnośląskie. W ub. sobotę i w niedzielę o godz. 8 wieczorem przy figurze św. Prokopa na Jasnej Górze odbyły się dwa wiece górnośląskie, które zgalił członek sekcji propagandy Komitetu pleb., p. A. Kalczyński.

Mówca podniósł zachowanie się górnoślązaków w chwili obecnej i ich zadania. Następnie zęgnął słuchaczy górnośląskich, jak i miejscowych, jako że wstępuje do armji. Zaznaczyć należy, iż już dwaj bracia p. Kalczyńskiego poległ w bitwach, trzech walczą na froncie. Wreszcie prosił mówca wszystkich, by morderawo wszelkie urazy osobiste.

Mówcy zgotowano owację, życząc szczęśliwego powrotu.

Następnie przemawiał mec. Stanisław Rumszewicz. Dał zarys historyczno-geo-

wszystkiem unosił się słodki i mdły zapach krwi, której opary przesycały powietrze...

Już rozpoczął swa pracę sanitariuszki... Gdy przechodziła koło jednej z sióstr miłosierdzia, omal nie krzyknęła ze zdziwienia. Zdało się, że poznała w niej... Szadurską, lecz ta prędko odwróciła się i... przepadła w tłumie innych.

— Nie, nie, — szepnęła Janka, po woli przychodząc do siebie, — to złudzenie i błądka dalej...

Zajście to jednak przypomniała sobie, gdy przypadkiem rzuciwszy dnia tego okiem na czapkę Jana, znalazła ją postrzeloną z boku w dwóch miejscach. W armji zdarzały się częste wypadki takiego rodzaju załatwienia porachunków pomiędzy żołnierzami, a starszyna... Lecz strzały tego rodzaju były zadawane podczas ataku z tyłu. Te musiały być mierzzone z boku i to z dalszej odległości...

Jan jednak wysłuchał z jej podejrzeń i niczém nie dał do zrozumienia, że i on przyszedł do tego samego wniosku...

Wracała do siebie jeszcze pod wrażeniem opowiadań o bojowych czynach kolegów, gdy przechodząc koło sztabu, ujrzała grupę żołnierzy.

— Kto pójdzie z was na ochotnika? — usłyszała głos jakiś.

Szło o zniszczenie zagrody z drutu w punkcie najbardziej niebezpiecznym.

Cisza. Trwoga śmierci obleciała po wszystkich.

Pytanie zostało powtórzone — z równym skutkiem...

Rumieniec wstydu oblał lice Janki... Wystąpiła naprzód, głowę uniosła mimowolnie do góry i nagle śród ciszy trwożnej rozległ się jej głos, energiczny:

— Ja!...

Niebo tej nocy pokryte było clemnemii chmurami. Poszarpane, skłębione kryły za sobą księżyc, który jednak co chwila przezielał ciekawie przez ich mroczne festony i obwiał swym blaskiem przestworza.

Wilgotno było i dżdżysto. Wiatr nie ustawał ani na chwilę. Gonili chmury, zaciężnie jęczał, zawodził po polach, świszczał po krzakach, łożniach, dęduplach i gałęziach potrzaskanych pociskami. Zdało się, iż to dusze poległych nie mogą wyrwać się jeszcze z ziemskich okowów, porzucił swe nienawicieli i sympatie i tak jęczą, płaczą i zawodzią, że aż włosy stają na głowie.

Noc taka była na rękę Jance.

Przyczajona nieomal do ziemi. korzystając z każdego kamienia, każdej włóściwości i występu, każdego pnia i krzaka, chytkiem, ciszkiem biegła naprzód, aby dalej...

Lekka, zwinnna, i nagle, jak wąż przemyciła się po zaroślach. Przypadała do ziemi na każdy widok podejrzany. Na każdy szelest niewyraźny nastawiała ucha.

Cytl... przestwór rozwarła przynosiła nagle jakieś stapania stumione, jakieś szepty i gwary... Wicher zahuczał przeciągle, załopotali liście drzew, niby skrzydła sploszonego ptaka.

Z mroku wystąpiła jakaś postać biała

wysoka, potworna. Szła wprost na nią i kiwała co chwila głową...

Janka przystanąła. Skuliła się, zamarła, zakrzępiła w jednym uczuciu oczekiwania. Gotowa była drogo sprzedać swe życie...

Wtem księżyc rzucił swe blaski. Ujrzała przyczynę swego strachu. Był to koń kawalerski bez jeźdźca z złamaną przednią nogą i pokrawionym pyskiem. Jakby czując bliskość człowieka, przystanął. Szczęśliwym pioską chrapami wciągnął powietrze... Zarżał żłośnie...

Janka biegła już dalej. Droga stała się coraz trudniejsza. Stosy cielec, które nie zdolano uprzęgnąć przed nocą, tamowały przejście. Co chwila zamykała oczy, nie chcąc patrzeć na ohydne poszarpane ciała, wykrzywione konwulsyjnie twarze, oczy kołem stojące w przedśmiertniej agonji. Czula, jak pot rzedł w jej skronie, ciało omłdwało... Pelzała we krwi, i błocie... Zapadł nieznośny tamował jej oddech... Gdzieś w oddali rozległo się ponure wycie psów...

Sięgnęła do manerki. Była pusta. Zapomniała naleć w nią gorzałki.

Śmiertelnie znużona legła na ziemi. Schyliła gorące czoło... W uszach jej dudniła krew, jak dzwony pogrzebowe. Czula jakieś zimno na skroni, niby ręka lodowata. Nie wiedząc sama o tem, złożyła czoło na śniętą twarz trupa.

Poczuła woń złowrogą... Zerwała się na równe nogi... Strach zdjął ją nagle, oczy rozszerzyły się nadmiernie z przerażenia.

Teodor Szabłowski „Z kurzem krwi bratniej...”

OPOWIEŚĆ

o cie życia wygnastów polskich w Rosji. Wskazuje prawa przetrwania i przekładu zaszczone.

Ożyły jakby zamarte z przestrachu równiny. Powstała szalona burza na niebie i ziemi, błysków piorunowych krzyków rozpacz, jęków, przekleństw i modlitw... Wtórwały im salwy setek tysięcy karabinów, trzask kulomiotów, ryk potężnych gardzieli rozszalonych armat, szal ogarnął wszystkich. Jak najgorzej Instynkty zerwały się żywiołowo z piersi ludzkich i rozpoczęły dzieło zniszczenia, gwałtu i zemsty. Szylki zwaly się z sobą, nateżono wszystkie siły, aby wytrzymać napół walącego się naprzód wroga, rzucano broń wystrzeloną, chwytało się za bary i gdy nie wystarczyły ręce, rwanono się zębami...

Śmierć radośnie obchodziła swe żniwa. Kosła w dni te lamy ludzkie szerokim rozmachem skrzyżnego włodarza, który gwałnie z nadzieją wieczora jak największy szmat pracy odmachać i zasłużyć dobrze na odpoczynek.

Gdy Janka o świcie opuszczała swą ziemiankę, i powiała na nią świeża fala powietrza, ledwo mogła utrzymać się na nogach. Dokoła siebie ujrzała porozrzucane brojące jeszcze krwią członki ciała ludzkiego i końskie... Niektóre z nich dręgały jeszcze życiem. A nad tem

gracyczny Górno Śląska, omówił stan ekonomiczny odłużonych Niemiec i bogactwa przyrodzone ziemi polskich wskazując na różnicę pomiędzy kulturą niemiecką a polską, na barbarzyństwo niemieckie, dawniejsze i ujawnione w czasie obecnej wojny, wreszcie podkreślił znaczenie Polski, jako walną ochronnego dla chrześcijańskiej kultury przed zalewem hord bolszewickich.

Przemawiał jeszcze p. Klatow oraz szesciu gornoślążaków. Z tych wyróżnił się szczerością uczucia i temperamentem p. Sosna z Chropaczowa. Na zakończenie odśpiewano rotę Kopniackiej.

Naczelna Kontrola Wojskowa. Minister Spraw Wojskowych wydał rozkaz następujący:

W celu wszechstronnego przeprowadzenia kontroli wszystkich dziedzin administracji wojskowej, oraz usunięcia sportrzeczonych wad i braków, a także dorozważnego ukarania winnych za rozmaite przekroczenia służbowe i etyczne, ustanowilem Oddział Naczelnej Kontroli Wojskowej z daleko idącymi pełnomocnictwami pod kierownictwem Generała Podporucznika Wroczyńskiego. Wszelkie wiadomości i dane jakoteż skargi i zażalenia z materiałem faktycznym proszę kierować wprost do Oddziału Naczelnej Kontroli Wojskowej ul. Mazowiecka Nr 1 (pałac Kronenberga).

Ograniczenie pobytu w Poznańskim. Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej ogłasza rozporządzenie w sprawie napływu przyjezdnych do Poznania, które podwłada: Każda osoba mająca zamiar przebywać w obrębie Poznańskiego starostwa grodzkiego, winna uzyskać formalne pozwolenie na pobyt, udowadniając potrzebę pobytu.

Wszystkie osoby, które zamieszkały na obszarze Poznańskiego starostwa grodzkiego po 1 lipca b. r., winny posiadać zezwolenie na pobyt w myśl art. 1.

Osoby, które do dn. 15 sierpnia b. r. nie uzyskały zezwolenia na prawo pobytu, winny opuścić ten obszar w przeciągu 24 godzin pod groźbą przymusowego wysiedlenia. Pozwolenie na pobyt wydaje starostwo grodzkie w Poznaniu i biuro przez nie postanowione.

Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy: 1) Osób zamieszkałych na obszarze byłej dzielnicy pruskiej po d. 1 maja 1920 r. 2) Osób wojskowych i urzędników państwowych oraz samorządowych, jak również i ich rodzin, o ile wykażą się posiadaniem swojej przełożonej władzy, że przebywają na obszarze Poznańskiego starostwa grodzkiego służbowo.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z kroniki towarzyskiej. W sobotę, 14 b. m. o godz. 7 wiecz., w kaplicy S. S. Nazaretanek ks. kap. Peche w asystencji ks. Niedzwieckiego, pobłogosławił związek małżeński panny Janiny Goszczyńskiej, byłej uczennicy gimnazjum S. S. Nazaretanek z panem Zygmuntem Łabędzkim, dyrektorem tegoż gimnazjum.

Szczęście Boże młodej i dobrej parze!

Podziękowanie. Patronat naszej Filji Wojakowego szpitala (Kościuszki 7) przyjął w dalszym ciągu następujące ofiary w naturze i gotówce, za które składał niniejszem serdeczne podziękowanie: p. Jadw. Grajek mk. 20; zebrane na 3 listy przez pp. Zweighaft i Podlewską mk. 2003; p. Banaśówna mk. 20; Tow. Pozytek-Oszczędn. mk. 200; p. Oderfeldowska mk. 20, za pośrednictw. „Gońca Czyst.” od pracowników sądów. 345 mk. i z innych ofiar mk. 356; za pośredn. ks. prob. Chilowicza z Miedźniz, zebrane w Ostrówkach mk. 1489, 355 rub. pap., 2.20 rb. srebr. i 1 markę srebr., prócz tego dary w naturze; ze wsi Lubojna i Dądków za pośredn. p. Wisłniewskiej mk. 85 i dary w naturze; ze wsi Lipie za postr. p. Szczubakowej; dary w naturze; ze wsi Rudniki, za postr. p. Mikówny dary w naturze; od kompanji śląskiej 10 marek pols. i 83 niem.; za pośrednictwem rzeźnika Bugajskiego od małż. Seopa z Załęczek i małż. Kaczmarek z Krzepic mk. 200; bezimiennie za postr. dr. Kędzierzkiej mk. 10, redakcji „Gońca Czyst.”: 103 łok. płótna i podarki.

Pp. miłośnikom zebranych w Magistracie d. 15 | 8, za ofiarowanie 3880 marek na herbarclarnię dla żołnierza najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu zarządu b. Czerwonego Krzyża. Ks. B.Wróblewski.

Dnia 17 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci drogiej matki s. + p.
z Kropińskich
JULJI JABŁOŃSKIEJ
odprawiona będzie Msza św. za spóki duszy w kościełku „Im. Maryi” o godz. 9 m. 30, na którą zapraszają przyjaciel i znajomych
Córka, Zięć i Syn.

„Gazeta Wojenna“. Nakładem Inspektoratu gen. Armii ochotniczej wyszła jednodniówka p. t. „Gazeta Wojenna“ z datą 11 b. m. Jednodniówka zapełniona materiałem agitacyjnym dla ludu, starannie dobranym.

„Wszyscy na front“ — Na chodnikach w alsi namalowano czarną farbą wezwania agitacyjne, nawołujące do wstępowania w szeregi wojskowe. Napisy te wpływają niewątpliwie do datnio na łazików częstochowskich, których niestety mamy w naszym mieście b. dużo.

Agitacja na froncie. Dostrzeżono nam jedną z tysięcy księżeczek, rozrzuconych wśród żołnierzy czerwonej armji sowieckiej. Księżeczki te (z bibułki) zawierają krótkie notatki agitacyjne, zwrócone przeciw tyranji komisarzy bolszewickich i fałszom, młotnianym na Polskę.

Z czarnej listy. Sąd wojskowy okręgu gen. warszawskiego jako sąd dorozni zasądził wyrokami z dnia 11 sierpnia szeregowca Sierczyna Władysława za zbrodnicze dezercji z frontu, oraz wyrokami z dnia 12 sierpnia szeregowca Rozańskiego Władysława, szeregowca Olszanka Marijana i szeregowca Orlaka Jana, wszystkich za zbrodnicze dezercji na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano tegoż dnia.

Czy słuszne? Od jednego z czytelników naszego pisma otrzymaliśmy list treści następującej:

Gdy Ojczyzna wzywa wszystkich do obrony, gotowi jesteśmy i idziemy bronić ziemi ukochanej do ostatniego tchu.

Ale pytam: Dlaczego przybyszący z kresów zajmują posesy nasze, a my idziemy na front? Dlaczego dyrektor pewnego zakładu przemysłowego przyjął do biura czterech młodych ludzi, którzy opuścili kraj przed najazdem nieprzyjaciela, gdy wszyscy mamy bronić granic Polski? Wszak hańba się okrywa każdy mąż czynny, zdolny do broni, pozostający w domu?

Złożyłem ofertę do pewnego urzędu państwowego — odmówiono, dowodząc, że nie mogę być przyjęty na służbę, gdyż mój rocznik 1884 podlega poborowi. Dlaczego więc mają miejsce fakty, jak przytoczone powyżej? Czy słusznie?

Dzieci dla rannych żołnierzy

W ub. niedziele 8 bm. na trawniku przed domem fabrycznym № 13 na „Częstochowiance” staraniem mlejskowych dzieci odbyła się zabawa, połączona z fantową loterią na rzecz rannych żołnierzy.

Dzięki energii i zabiegom młodych Polek zabawa udała się nadszpiewalnie dobrze. Sciągnęła całe rzesze dzieci, które spęły ofiarym grosz na rannych żołnierzy. Całkowity dochód po potrąceniu wydatków wyniósł 1175 mk.

Za całą sumę zakupily dzieci kilkanaście strucli, chleba, butek, papierosów i wędlin i zainożyły w środę w godzinach popołudniowych do miejscowego szpitala garnizonowego. Każdy z rannych żołnierzy otrzymał swoją rację wraz z wiązaną kwiatów. Wielką radość sprawily naszym dzielnym chłopcom te akromne upominki.

Pożądaniem byłoby, aby ten piękny przykład pobudził i inne dzieci do czynu. A wtedy nasz żołnierz, wldząc takie zainteresowanie się społeczeństwa jego dolę i czując nad sobą roztoczoną opiekę nie tylko starszych, lecz i tej najmłodszej latorośli polskiej, chętnie pojedzie bronić granic Ojczyzny, a w razie potrzeby z uśmiechem na ustach odda za nią życie.

Ostatnie wiadomości

(Tel. własne „Gońca Czystochow.”)
Agitacja Radka.

Horsca 16 | 8. W Niemczech liczą się poważnie z możliwością rozruchów

Linja Wisły musi być broniona.

„Kurjer Poznański“ dowiadyuje się z najpewniejszego źródła, iż we wtorek dnia 10 sierpnia poseł angielski sir Horacy Rumbold w stolicy złożył ministrowi spraw zagr. Sapięze notę imieniem rządu angielskiego, nota streszcza się w następujących punktach:

Rząd polski nie powinien w pertraktacjach pokojowych dopuścić do czegokolwiek, coby naruszyło niezawisłość państwa polskiego. W obronie tej niezawisłości ma być Polska gotowa do walki ostatecznej i w tym celu mieć dwadzieścia dwie dywizje. Rządy sprzymierzone przy obiecują pomoc w oficerach, uzbrojeniu i amunicji. Rządy sprzymierzone gwarantują, że Polska nie straci połączenia ze światem. Linja Wisły nie ma być oddana, lecz broniona.

Pomyślne walki na froncie.

Warszawa. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dn. 15 b. m.

Kontrakcja naszej armji północnej ma w dalszym ciągu przebiec pomyślnie. Ilość jeńców w rejonie Souchocina wzrosła do 600; nadto oddziały nasze zdobyły 120 wozów amunicją oraz 80 wozów z prowiantem. Z uznaniem należy podkreślić świetne zachowanie się naszej jazdy, skła dającej się na tym odcinku prawie wyłącznie z elementu ochotniczego.

W rejonie Warszawy dn. 14 b. m. nieprzyjaciel atakował uporczywie odcinek Zegrze—Radzimin—Okuniew—Leszkałkowska. Do silnego napięcia dochodziły walki pod Radziminem, który parokrotnie przechodził z rąk do rąk. **Dn. 15 b. m., w południe po ostrej walce Radzimin został ostatecz-**

nie przez nas opanowany. Nieprzyjaciel poniósł tu ciężkie straty w zabitych i rannych.

Oddziały nasze odniosły również szereg poważnych sukcesów w rejonie Chelma i Hrubieszowa. Pod Hrubieszowem zdobyto 11 karabinów maszynowych, kilkadziesiąt koni oraz znaczne zapasy amunicji. Kilka dział oraz kilkanaście karabinów maszynowych nieprzyjaciel zatopił w Bugu. Wzięliśmy nadto około 100 jeńców w tej liczbie szefa sztabu grupy operacyjnej —

Na południu nieprzyjaciel zdołał opanować Sokal Opuszczenia Brodów dokonano w zepętnym porządku po przednim wywiezieniu sprzętu kolejowego.

Naczelne dowództwo wojsk polskich sztabu generalnego.

komunistycznych. Radek — Sobelson, o którym piszą, że ma większe wpływy i władzę, niż sam Trocki, przebywa obecnie w Berlinie i pragnie stamtąd rozniecić rewolucję światową.

Coraz śmieiej...

Berlin, 16 | 8. W Raciborzu kolejarze niemiecy zatrzymali transport oddziałów francuskich i zepchnęli pociąg na tor boczny, oddając go pod straż robotników związkowych. Zatrzymało też inne pociągi transportowe.

Kolejarze niemieccy żądają, aby w czasie wojny polsko-rosyjskiej nie dokonywano żadnych przesunięć wojsk koalicyjnych na Górnym Śląsku.

Jak wygląda „neutralność” niemiecka?

Gdańsk 16 | 8. „Dzien. Gdański” donosi na podstawie zeznań naocznych świadków:

Codziennie w nocy przechodzi granicę Prus, by wstąpić do armji bolszewickiej. Są wśród nich nietylko komuniści, lecz również oficerowie i żołnierze b. armji niemieckiej o przekonaniach skrajnie reakcyjnych.

Ustepliwosc bolszewików.

Parz 16 | 8. Havas. Z Londynu donoszą: Delegaci sowieccy wysłali do swęgo rządu depeszę, w której zaznaczają, że wobec nieporozumień, jakie zdają się zarysowywać w łonie ententy (stanowisko Francji w sprawie Wrangla i Polski. Przyp. Red.) nie jest wskazane obstrząć warunki, które mają być przedstawione Polsce.

Uznanie Wrangla.

Waszyngton 16 | 8. W odpowiedzi na zapytanie co do uznania rządu gen. Wrangla, sekretarz stanu oświadczył, że uznanie to nie będzie sprzeczne z niedawnym oświadczeniem Stanów Zjednoczonych, o ile gen. Wrangel będzie mógł utworzyć rząd stały i oparty na woli większości narodu rosyjskiego.

Pomoc z Ameryki.

Waszyngton 16 | 8. Sekretarz stanu konferował z posłem polskim, księciem Lubomirskim co do pomocy dla Polski strony Stanów Zjednoczonych. Departament stanu przygotowuje odpowiedź na ostatnią notę francuską w sprawie Polski. **Jeszcze wierzą w dobrą wolę bolszewików.**

Horsca 16 | 8. W Londynie odbyła się konferencja Związków zaw. i Partji Pracy, na której przyjęto zadowolaniem oświadczenie rządu sowieckiego, że chce on zachować pełną niepodległość Polski. Jednocześnie potępiono wystąpienie zbrojne przeciw Rosji na lądzie lub na morzu.

Jednakże mówcy zaznaczyli, że liczą na to, iż Rosja sowiecka działa z dobrą wolą.

Finlandja a sowieci.

Parz 16 | 8. Z Helsingforsu donoszą: Rząd finlandzki zawarł rozejm z sowiekami na przeciąg 31 dni na zasadzie odstąpienia przez Rosję Karelii oraz udzielenia Rosji gwarancji co do żeglugi w zatoce Fińskiej.

OFIARY

Złotone w Redakcji „Gońca Czyst.” Na Czerwoną Krzyż
Z okazji narodowego święta francuskiego Marchal Adzien z żoną 500 mk.
M. S. 100 mk.

Spółka akcyjna Częstochowskich Zakładów Wyrobów Włókiennych „Stradom” przesyła 1 koszykowi z lekarstwami, która pozostała po swokowości, zawierającą: 37 butelek z różnymi lekarstwami, 17 puszek blaszanych z lekarstwami, 1 słuchawkę, 3 flakoniki dla dzieci, 2 paczki z lekarstwami, 1 kanekę ze zbiornikami.

Żydzi polacy na skarb i armję polską:

Hemelman Samuel 30 mk. Fogelbaum Teofil 5 gb. 89 kop. miedzią i 100 mk. Godel Szmulewicz i pochwę starą od szabl, Hertz-Kowicz Leon 10 mk. Lerner Dawid 2 gily, Gurman 2 granaty i 3 naboje, Hershlik Daba naboje. Kohn J. 12 kul karab. Abresz W. 15 kul i 16 gily, Szaja Herman 2 polowe lornetki, Traskolski Henryk telefon polowy japoński rozbrony i 60 metr. drutu, Lucjan Weinstok 1 zadownicę, Wój Hasławowicz i bagnet. Sztajer 25 mk. Weltman Adolf 50 mk. i ostrog. Gajzer naboje, Dawid Zelwer 1 lornetka. Znaleziono przez Bihma L., Chila Rozen z Kłobucka i M. Nawrockiego — 24 paczki sacheryny. Elbaum 50 mk.

Odciski, brodawki szybko usuwa

„VEROL”

z kognitkiem sprzedaw w wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład główny: **Nurtownia Właścicieli Aptek.**

Ofiary
młotlich malarzy antyli woskiego rodzaju kupię Ofiary w Gdanu rub Antyki. 3706.

Zgubiono
woreczki szumony w aklepie. Spółka Ogrodnicza. Uszczesa lakowa woska 200 gr. woreczka do Gdanu pnie. nia może sobie ustawić w narzdo.

Pinczker
rzesowa, trzymiesięczna sprzedam Kosiński 13 Kantor plem.

Pokój
zamieszkały do wylaz, oia szaraz, wypożna kuchnia. Mokra 7 i piętro Ziemia.

Do sprzedania
ogród owocowy 4 ak mowęj i 2 mowęj. Wielki ogród zabudowania i gospodarstwa. Ogród. Główna ulica Nr. 6

Teatr PARYSKI

„NIC ŻYCIA”

Program od wtorku 17-go do piątku
20-go Sierpnia r. b. wł.

(Dziedziczość obłąkańca)

Wybitny dramat w 6 ciałach aktach oparty na 116 powieści
GABRIELA D'ANNUNZIO
w roli głównej piękność włoszka
MARJI JAKOBINI.

GŁÓWNE SCENY:

Matka dotknięta paraliżem. Nieszczęśliwe dziecko. W pogoni za chlebem. Miłość dr. Marenlla. Szalona zabawa. Atak na balu. Ucieczka z kochankiem. Dziecięca choroba. Uleczona. Nieszczęśliwa istota. Samobójstwo. Beznadziejna miłość.

Piękna treść!

Bogata wystawa!

Znakomita gra

NAD PROGRAM:

Do broni!! na front do broni!!!

zdjęcie dokonane w Rembartowie podczas ćwiczeń armji ochotniczej.

Teatr „ODEON”

Program od piątku 13 do wtorku
17-go Sierpnia 1920 r.

Dzisiaj najnowsza Krecja ulubienicy Publiczności, uroczej **HENNY PORTEN**
w przewybornej farsie, jeszcze niewidzianej w Warszawie, p. t.

DWIE JEDYNACZKI

Akcja toczy się na tle przepięknych krajobrazów Tyrolu.

NAD PROGRAM:

JÓZEF URSTEIN ulubieniec Publiczności warszawskiej
w znakomitej, aktualnej, tryskającej humorem farsie p. t.
PIKUŚ ULANEM.
oraz „DO BRONI” mowa p. Daszyńskiego.

Wojskowe Kino

„Legun”

I Aleja 12.

Tylko 4 dni!

Program od piątku 13 do wtorku 17 sierpnia wł.

Tylko 4 dni!

Ulubienica publiczności
w Częstochowskiej

LEDA NOWA w 6 aktowej tragedji
współczesnej p. t.

WINA I POKUTA.

Bliższe szczegóły w programach.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 3-7.
Kilińskiego № 4.

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akuszerja, wewnętrzne
Przyjmuje od 1-ej do 4-ej
ulica Dąbrowskiego 5 (Szkolna) II piętro.

Dr. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 1-4 i 7-8 w.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkolna) I piętro.

Dr. Stefan Kon
specjalność:
akuszerja i choroby kobiece
powrocił.
Ul. Kościuszki 16.

Rozporządzenie.

Na zasadzie art. 7 Rozporządzenia wykon. Min. Zdr. Publ. z dnia 28. XII 1919 r. (Dz. Pr. 82 poz. 498 i Dz. Ust. 3 poz. 15) — Magistrat miasta Częstochowy — zarządza, aby osoby, które zajmują inne lokale poza Częstochową — mieszkania zajęte w Częstochowie opróżnili w ciągu 7 dni, w przeciwnym razie mieszkanie po upływie tego terminu zostanie bezwzględnie zajęte.
Częstochowa, d. 11 sierpnia 1920 r.
MAGISTRAT.

Potrzebny zaraz
uzoziwy chłopiec do rozno-
szenia „Gońca Częstoch.”

PÓŁROczne
Kursy Handlowe
R. SZUMACHEROWEJ
rozpoczęły już przyjmowanie zapisów w kancelarji Kursów
ul. Dąbrowskiego № 5a (Szkolna) front II p.

Ogłoszenie.

Wojskowy Urząd Gospodarczy w Częstochowie zakupi każdą ilość pro-
sa, gryki, grochu, fasoli, bobu, peluszeki, soczewicy, wyki,
kukurudzy, ziemniaków, siana i słomy.
Oferty na dostawę powyższych artykułów, względnie którychkolwiek z tych-
że należy składać w W. U. G. w Aniołowie.
Częstochowa, dnia 14 sierpnia 1920 r.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
ul. Panny Marji Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
Panie od 12-1 w południe.

Lekarz-Dentysta
B. HAMPPEL
ul. Spadek 12
przyjmuje 9-1 i 3-8 wiecz.
UWAGA: Srody i Soboty od 8-9 rano
dla biednych bezpłatnie.

Podkówki

do butów
Hurtowo i detalicznie najtaniej
T-wo Akc. „L. J. Borkowski”
Sklep I Al. № 14.
Skład ul. Piotrowska Nr. 2.

ZAKŁAD
wytrobów druczanych i tkanin metalo-
wych, sit
WIKTORA PIETRZELA
dawniej Piotr Kujawski
w Częstochowie, ul. Wieluńska № 14.
Posiadam na składzie: siatki do okien od much,
dla młynarzy, rafki do młynów, sito do oczysz-
czenia zboża i maki, rafy do węgla, żwiru i
piasku. Ogrodzenia ogrodów, kłombów i kurni-
ków. Wszystkie zamówienia wykonuję według
życzeń pp. Klientów.

Ubezpieczenia

wszelkiego rodzaju: życiowe, ogno-
we, transportowe, od nieszczę-
śliwych wypadków, kradzieży z
włamaniem itp. oraz na rzecz Pol-
skiej Poż. Państw. — załatwiam szybko
i na dogodnych warunkach
T. Fogelbaum, Częstochowa,
ul. Kościuszki № 2 b.

KTO
NIE CHCE
zapłacić na płó-
tno poscielowe, do
wypraw i domowe-
go użytku oraz na
inne towary na suk-
nie i bluzki niech
wie że najtaniej
można nabyć takowe
u **J. Rasińskiego**
ul. Kościuszki 19-a
lewa oficyna
II-gie wejście.

Szofer
potrzebuje Zgłomienis Z.
Byliki Częstochowa Ale-
ja 20.

Z powodu
wyjazdu sprzedam księ-
żarnie **A. Gusewskiego**.

Praktykant
lub praktykantka potrze-
buje do magasynu blawat-
nego **J. Cholewickiego**
Aleja II 28.

Nowo .Otworzona
pracownia obrzędziarska
ubiorów damskich tylko
nowa, prosta i gustow-
nie wszelkie roboty w
zakres krawiectwa wcho-
dzących. III Aleja Nr. 71
p. II il piętro **Marja**
Lusa.

Zgubiono
notes sawlerajowy att
ślubny, legitymacyję wol-
skową, przepustkę woj-
p. K. U. i metrykę uro-
dzenia wyd. na bazawiko
Aleksandra Drzera i le-
gitym. Zryw. na imię **Lud-
wiki Drzera.**

Sprzedam
piwiarnie ul. Bór 3
Ost. Grosz.

Dom
z ofisną i ogrodem do
sprzedania wiad. **Micha-
ł wicza Nr. 20.**

Do sprzedania
sklep z mieszkaniami w
III Aleja 46 sklep galas-
teryjny.

Osoba
młoda poszukuje sta-
delskiego prowadzenia
sklepu, lub magasynter-
ka kasjerki s kaucji
Wład. w Goścu.

Korepetycje
do kl. I-ej i III udzie-
lan **Wladomosc ul. Hen-
Dąbrowskiego 5a w. 19**

Zginiat
paszport na imię **Zofia**
Rychłowskiej Łaskawej
szarżaczem rzeszy sawido-
m e listownie pod adre-
sem Częstochowa skrzy-
ka pocztowa Nr. 74 dia
Z. R. w Herbach.

Skład
Apteczny a powodu w stu-
pens do wojska do spr-
dania 6w. **Barbary 20.**

Z powodu
wstąpienia do wojska
sprzedam dobrze wyro-
biony lateres przesmyka-
wo-handlowy III Aleja
Nr. 60 **Henryk Gosz.**

Przybiłkane
kaszki są do odabrani
ul. Kościeliska Nr. 9 i
otróża są swroten konioz

Do sprzedania
mole stołowe i cyprylat
Oferty w Goścu